Rok XII. Nr. 326 Sosnowiec, czwartek 25 listopada 1937 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— ...dres Redakcji, Ad...istracji i Dru... Sosnowiec, ...stralna 1a ...tel. 6.16.92 ...14.97 P.K.O. ...47

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 36 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-1...

Spisek monarchistyczny wykryto we Francji

Oficjalny komunikat ministerstwa spraw wewnętrznych

PARYŻ, 24. 11. We wtorek w nocy ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło następujący komunikat:

Odkryto prawdziwy spisek przeciw ko instytucjom republikańskim. Dochodzenia, prowadzone przez służbę bezpieczeństwa publicznego i prefekturę policji, zakończyły się narazie zajęciem obfitego materiału wojskowego, przeważnie pochodzącego z zagranicy:

karabiny maszynowe, karabiny ręczne rewolwery, granaty, środki wybuchowe wielką ilość amunicji itd.

Rewizja dokonana w siedzibie kasy hipotecznej morskiej i rzecznej, której administratorem jest Deboncie, inżynier rady doków morskich w Ceaboet stwierdziła, iż władze bezpieczeństwa wykryły

potajemną organizację Paramilitarną, całkowicie wzorowaną na wojsku.

Posiadała ona swój sztab, swoje biura i służbę sanitarną. Podział efektywów jej na dywizje brygady pułki bataliony itd. wskazuje niewątpliwie, iż celmę organizacji tej była wojna do mowa. Znalezione dokumenty stwierdzają, iż należący do spisku postawili sobie za cel

zastąpienie republikańskich form rządu przez ustrój dyktatorski, który miał poprzedzić przywrócenie monarchii.

Plan spiskowców był opracowany z całą dokładnością. Podczas rewizji znaleziono narzędzia, służące do wystawiania fałszywych dokumentów tożsamości. Instrukcje, dotyczące przewozu broni, informacje, dotyczące sił wojskowych w kilku departamentach w pobliżu Paryża z wymienieniem na zwisk oficerów, liczne informacje o wielu oficerach i kilku pułkach, blankiety, skradzione w biurach wojskowych, dokładny plan kanałów pod Paryżem z wskazaniem drogi, prowadzącej do Izby deputowanych, gdzie znajdują się dzielnice lewicowe i gdzie mieszkają deputowani socjalistyczni, listę ministrów, którzy mieli być aresztowani na dany sygnał, plan opanowania składów i środków komunikacji i td.

Wszystkie te przygotowania zawiodły dzięki czujności rządu, cieszącego się zaufaniem kraju.

Rząd jest gotów do stłumienia wszelkiej zbrodniczej akcji, skierowanej przeciwko republice.

Posiedzenie rady przy kuratorze Z.N.P.

Zawieszenie wydawnictw pedagogicznych

WARSZAWA, 24. 11. Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie rady przy kuratorze Związku Nauczycielstwa Polskiego, zagajone przez ministra WR. i OP. prof. Świętosławskiego. Na posiedzeniu tym omówiono sprawy pracownicze, finansowe, wydawnicze, gospodarcze i sprawę zjazdu delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Rada wyraziła przekonanie, że należy jak najrychlej poczynić wszelkie niezbędne przygotowania, ażeby wybory naczelnych władz ZNP. mogły się odbyć najpóźniej w drugiej połowie stycznia przyszłego roku.

Oczywiście, że przeprowadzenie wyborów do nowych władz oznaczało by automatycznie ustąpienie rady przy kuratorze ZNP. Dalej stwierdzono na posiedzeniu, że regularnie płacenie składek przez wszystkich członków Związku jest konieczne celem zachowania dotychczasowego dorobku ZNP. jak również przyśpieszenia naj bliższego zjazdu delegatów.

Poza tym rada postanowiła tymczasowo zawiesić wydawanie czasopism pedagogicznych ZNP. i „Głosu Nauczycielskiego“ natomiast kontynuowania wszystkich czasopism dla dzieci i młodzieży oraz „Poradnika Językowego“.

Kiedy zapanuje spokój w Hiszpanii?

PARYŻ, 24. 11. Krążą tu pogłoski jakoby spokój, panujący na frontach hiszpańskich, po zdobyciu przez wojska powstańcze północnej Hiszpanii, miał być zmieniony wskutek inicjatywy brytyjskiej w formie zawieszenia broni.

Jednakże z Salamanki donoszą, że do portów rządowych przybyło ostatnio 50 parowców z materiałem wojennym i żywnością, co może doprowadzić do nowych walk na spokojnym dotychczas froncie. Wobec tego wydaje się, że generał Franco będzie dążył do szybkiego zakończenia wojny przez przygotowanie i przeprowadzenie decydującego uderzenia.

Proces Doboszyńskiego

w apelacji lwowskiej

KRAKÓW, 25. 11. W dniu dzisiejszym odwiedził inż. Doboszyńskiego w więzieniu jego obrońca adwokat dr. Stuhr, by naradzić się z nim nad wnioskiem Sądu Okręgowego w Krakowie o przekazanie procesu jednemu z poza krakowskich sądów.

Inż. Doboszyński oświadczył, iż wręczono mu dzisiaj postanowienie sądu z dnia 25 października, zawierające wniosek, aby sprawę jego przekazano, któremukolwiek sądowi apelacji lwowskiej, a to ze względu na „zabezpieczenie prawidłowego wymiaru sprawiedliwości“.

Wyjaśnia się zatem, że wniosek w sprawie delegowania innego, poza krakowskiego sądu do rozpatrywania procesu Doboszyńskiego, żąda by sprawa przekazana była do innej apelacji.

—o—

Bombardowanie Kantonu

PRZEZ LOTNIKÓW JAPOŃSKICH

KANTON, 24. 11. Eskadry powietrzne japońskie bombardowały wczoraj Kanton. 100 osób zostało zabitych, a kilkaset odniosło rany.

Polski samolot komunikacyjny zaginął

W czterech państwach prowadzone są poszukiwania

WARSZAWA, 24. 11. Polskie Linie Lotnicze „Lot“ komunikują, że nie mają dotychczas wiadomości o samolocie „Douglas“ SP. ASJ., który wczoraj tj. 23 bm. według rozkładu, lecąc z Aten do Bukaresztu, wystartował z Saloniki o 11.15.

Na pokładzie znajdowało się 3 pasażerów do Warszawy a to p. Rakowski, p. Frejman i p. Neugrossel oraz załoga samolotu w składzie Tadeusz Dmoszyński, pilot i dowódca statku, Marian Winnik, radiomechanik i Ryszard Walentukiewicz, mechanik.

Na prośbę „Lotu“ władze bułgarskie, greckie, rumuńskie i jugosłowiańskie wydały zarządzenia w celu odnalezienia samolotu. Polskie Linie Lotnicze „Lot“ w tym samym celu wysłały specjalny samolot do Sofii.

Brak dotychczas jakichkolwiek wiadomości należy przypisać ew. lądowaniu w okolicach słabo zaludnionych, nad którymi biegnie trasa lotu.

Poszukiwania zaginionego polskiego samolotu komunikacyjnego „Douglas“ SP. ASJ. prowadzone są bardzo energicznie na terytorium Jugosławii

Ostatnią wiadomość radiowa miał port lotniczy w Skoplie dnia 23 bm. o godz. 14.37.

Samolot znajdował się wówczas w odległości kilkunastu kilometrów na południe od miejscowości Petricz w dolinie rzeki Strumicy.

Częstochowski Landru zawiśnie na szubienicy

P. Prezydent nie skorzystał z praw łaski

WARSZAWA, 24. 11. W środę stała się wiadomą decyzja w sprawie podania o łaskę, złożonego przez obronę w sprawie Antoniego Gapy, mieszkańca powiatu częstochowskiego, skazanego na śmierć przez powieszenie za zamordowanie czterech kobiet. Zbrodniarz ukrywał zwłoki swych ofiar tak że morderstwa wydały się dopiero po wielu latach.

Gapa został skazany przez sąd I i II instancji na karę śmierci, a sąd najwyższy skargę kasacyjną odrzucił. Na rozprawę odwoławczą mordercę sprowadzono do Warszawy, lecz po zatwierdzeniu wyroku śmierci został on odstawiony z powrotem do więzienia częstochowskiego.

Prezydent RP. nie skorzystał z prawa łaski. Gapa będzie stracony przez kata Brauna w końcu bieżącego tygodnia.

Równouprawnienia kolonialnego Niemiec żąda kanclerz Hitler

LONDYN, 24. 11. W związku z sytuacją, wytworzoną wskutek rozmowy lorda Halifaxa z kanclerzem Hitlerem, premier Chamberlain postanowił zaprosić natychmiast do Londynu premiera francuskiego Chautemps i ministra spraw zagranicznych Delbosa dla odbycia pilnej konsultacji z rządem brytyjskim.

Rozmowy londyńskie dotyczyć będą przede wszystkim wysuniętego przez kanclerza Hitlera żądania równouprawnienia kolonialnego Niemiec oraz niemieszania się mocarstw zachodnich do spraw Austrii. Poza tym jedna konsultacja londyńska między W. Brytanią i Francją da również sposobność do wymiany poglądów na temat wojny domowej w Hiszpanii i konfliktu na Dalekim Wschodzie.

Ukradł rower

a teraz będzie siedział

KATOWICE, 24. 11. W środę przed Sądem Grodzkim w Katowicach odpowiadał oskarżony o kradzież Antoni Ronke z Czeladzi, który w dniu 30 maja br. skradł na jednej z ulic w Siemianowicach rower na szkodę mieszkańca tej miejscowości Tomasza Sudaszewicza. Ronkego skazano na 6

Józef Piłsudski nigdy nie był za bezpartyjnością

Nieznany jego list

„Kurier Poranny" przytacza za „Biuletynem", organem okręgu stołecznego Związku legionistów nieznany dotychczas list Józefa Piłsudskiego.

Treść listu odnosi się do nieporozumień i walk partyjnych jakie rozgrywały się na terenie stolicy w związku z powołaniem do życia tzw. Centralnego Komitetu Narodowego, mającego charakter ogólni - narodowej reprezentacji politycznej ziem polskich dawnego zaboru rosyjskiego na wzór Naczelnego Komitetu Narodowego, mającego swoje oparcie w Małopolsce.

Treść listu ma dziś tym większą wagę, że sytuacja w nim omawiana nie odbiega daleko od współczesnej sytuacji wewnętrznej kraju.

Oto jak brzmi ten nieznany list Józefa Piłsudskiego.

Szanowni Obywatele!

Do wiadomości mojej doszły głuche i niejasne odgłosy walk wyborczych w Warszawie. Nigdy nie byłem za bezpartyjnością, twierdząc, że brak partyj jest stanem akulturalnym, że zatem walka partyj pomiędzy sobą jest koniecznem, ba najczęściej zdrowem zjawiskiem społecznem. Wiem również dobrze, że wybory —kulminacyjny punkt zmagań się sił społecznych podczas pokoju — dają zawsze mnóstwo porachunków międzypartyjnych, często nawet personalnej natury. Wiem też że do wyborów w Warszawie wystąpiły do walki pomiędzy sobą również i obie organizacje robotnicze .

W obawie, aby te wszystkie naturalne konsekwencje walk partyjno-wyborczych nie zachwiały sojuszem zawartym dla wspólnej pracy nad ogólnem dobrem naszem w tak ważnej chwili jaką obecnie przeżywamy, ośmielam się zwrócić do Was, Szanowni Obywatele, z gorącą prośbą, abyście po przebyciu walk wzajemnych możliwie szybko z jej skutków się otrząsnęli i nie naruszali koniecznej, zdaniem moim, jedności i współpracy dla tego, co jest wspólnym hasłem podczas wojny obecnej — rząd i wojsko polskie.

Uważam sobie za obowiązek ten list napisać z tego powodu, że odczuwam doskonale jak ważnymi są w obecnej chwili wewnętrzne, spojone siły Polski dla przeprowadzenia nieuniknionych już reform w tej podstawie lichej i taniej, na której, niestety, stoi dotąd czyn wojenny Polski. Wiem również dobrze, że wszyscy zainteresowani wiednie czy bezwiednie w utrzymaniu tej właśnie podstawy lub przynajmniej uratowaniu z niej możliwie wiele, czynić będą jaknajwiększe wysiłki, by wśród swych przeciwników — a za takich was wszystkich mają — wygrać jednych przeciw drugim, osłabić w ten sposób nacisk na siebie i zmniejszyć w ten sposób wartość dla Polski tego momentu, który przeżywamy.

Jeszcze raz, Panowie, zachęcam Was jak najusilniej do tego, byście się nie dali uwieść żadnym sporom, żadnym pretensjom wzajemnym i wytrwali we wzajemnej ufności wtedy, gdy siły obu stronnictw są potrzebne dla wywalczenia podstaw potrzebnych i koniecznych dla obu organizacyj.

Uważam siebie za uprawnionego do tego listu, gdyż już od dwóch lat stoję na straży części tego wspólnego dobra, jakim jest wojsko.

Przyjmijcie, Obywatele, serdeczne pozdrowienie i szczere życzenia aby wspólna praca uwieńczona była tym razem możliwie wielkim powodzeniem

J. Piłsudski.

KTO WYGRAŁ NA LOTERII?

W dalszy ciągu piątego dnia ciągnienia padły następujące wygrane.

Po 150 zł. na n-ry:

1495 2032 495 759 948 4259 417 519 682 6123 571 715 7099 121 21542 324 612 8145 434 511 9612 744 90 895 10723 835 79 11747 12772 15120 371 14303 61 77 746 15036 149 16877 968 18008 194 432 55 889 955 19431 97 20124 97 919 87 21758 23179 316 945 25425 578 828 26083 257 27606 872 29319 47 30270 31220 34031 196 252 386 762 35203 832 3640 37416 732 55.

39232 614 40111 41155 312 541 43300 411 44226 998 45227 435 46540 639 47527 446 76 42831 49842 88 902 50045 382 888 51152 389 52525 87 999 53037 73 54616 34 929 55674 213 355 734 964 57020 205 12 41 58014 504 730 59559 61581 657 767 63317 64061 527 627 887 65665 66303 617 98 67738 92 942 688 06 69549 60728 872 71152 843 72152 293 644 863 73927 74178 75419 639 804.

76162 865 77827 78317 99404 823 80378 82778 83233 401 866 85590 946 86138 89742 90762 855 93 91502 676720 924 92615 717 61 93222 90 943 841 902 30 94227 356 812 982 95088 646 96453 97226 67 481 698 98814 99092 753 100447 521 63 793 101452 898 102433 858 103060 104592 105169 527 106092 107435 871 108433 611 805 10 109436 657 111223 113098 483.

114053 801 115087 767 116044 62 651 841 117214 369 506 67 867 944 119671 875 120140 54 362 892 122109 824 85 983 123063 107 824 85 983 124129 923 125590 800 126645 607 724 127096 442 128657 129191 531 72 521 53 130005 565 131742 133541 819 956 134450 760 135163 583 137083 107 473 193260 817 140941 412291 438 39 143175 336 923 144412 146128 362 417363 148155 408 26 149106 151599.

152201 153141 502 27 154603 800 155100 32 156036 118 747 876 157270 628 158826 160135 771 878 16238 492 1647303 455 165398 166815 336 167215 169272 172408 842 173629 289 428 49 560 89 174233 175939 177321 687 869 29 960 17840 179011 213 494 597 180642 22° 653 181293 182113 270 183343 184256 364 83 573 722 185354 520 999 186039 973 187582 18811? 19 262 516 189109 533 190762 192455 755 193230 194374 466 675 758.

CIĄGNIENIE DRUGIE.

Po 150 zł. na n-ry:

5107 5252 7343 8878 10034 320 12209 13309 369 14588 17618 18209 80 20652 22058 478 23015 74 279 798 24106 655 25877 26585 28670 30136 31602 12 494 844 23328 33845 34228 35186 38934 39763 8889 40091 748 41144 56 42018 44609 45086 223 46420 46789 733 840 99 49492 50666 51701 53230 55560 58170 59623 60381 878 61265 62000 855 63181 375 46985 65608 66369 67087 68167 968 69564 741 73041 75496 512.

76767 82876 83722 25 98 852 84108 85111 556 87655 690 89392 851 91135 885 92657 709 95700 95777 575 97216 99621 100935 96 101464 164268 897 699 10816 10314 42871 110399 573 111811 2 114892 118108 232 119578 688 120370 121392 122675 898 123787 125081 934 127642 716 130906 131051 134735 137852 139952 140120 145958 145867 150010 151528 152254 332 153312 881 154065 774 878 155553 156404 667 157282 802 159609 160043 161546 162855 163612 164435 814 166955 168245 384 169957 170105 173952 93 174422 175667 845 182434 183083 867 185114 186563 33 187636 191062 941 194615.

CIĄGNIENIE TRZECIE.

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. na nr. 88076.

Po 10.000 zł. na n-ry: 56300 168804.

Po 5.000 zł. na n-ry: 166361 170933.

Po 2000 zł. na n-ry: 73425 145673 166506 168525 2 2 2 2 ,

Po 1000 zł. na n-ry: 48762 92838 97083 100586 188015.

Po 500 zł. na n-ry: 86190 109826 124651.

Po 400 zł. na n-ry: 28900 32281 33609 41820 47531 63868 82539 145802 189439 190664

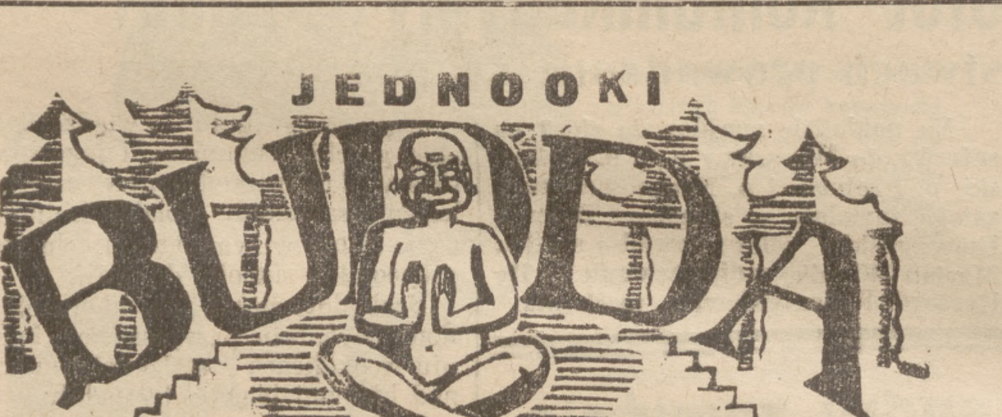
Po 250 zł. na n-ry: 562 17081 38887 48800 31281 52850 98192 106606 119258 129709 177048

Po 200 zł. na n-ry: 14069 14886 15098 27032 28152 32859 33089 45259 51037 61615 72266 100809 100993 106682 114685 126058 127941 129718 142028 151631 153899 166463 164487 167658 176221 176292 181199 181952 191956.

Po 150 zł. na n-ry:

665 1359 2554 2974 3101 4268 6870 8828 11663 723 995 12958 13498 14187 16043 73 384 828 1813 19000 20083 21876 24045 25155 26166 29217 30542 34100 452 58 69 599 772 35329 36155 963 39950 40002 57 459 42126 505 47716

Dalszy ciąg na stronie 6-tej.



E. PHILLIPS OPPENHEIM — Powieść kryminalna

52)

— Jakież nowiny u państwa w pałacu? — zapytałem pannę Essiter.

— Helena dalej czeka swojego Parysa — zaśmiała się siostrzenica bogacza. — Czy nie wie pan, co ciekawego oczekuje nas dzisiaj wieczorem?

— Jestem przyzwyczajony do dużych przyjęć, ale dzisiaj na sali ma być aż 2000 osób. Słyszałem, że lady Bonofar będzie dzisiaj miała na sobie swoje najpiękniejsze klejnoty. Cóż to za wspaniała okazja dla naszego przyjaciela Józefa!

— Całe szczęście, że pan nie zajmuje się poszukiwaniem tego ptaszka — odrzekła moja towarzyszka. — Od trzech dni w gazetach pojawiają się wiadomości o jakichś tajemniczych wypadkach śmierci. W trzech różnych punktach miasta znaleziono trupy nieznanych ludzi...

— Czytałem o tym, ale nie wiem, czy Józef ma coś wspólnego z tymi aferami?

— Oczywiście, że tak! Wuj powiada, że każdy z zabitych należał do rozpierzchniętej bandy Donkina. Ci, którzy nie chcieli przystąpić do Józefa, zostali zgładzeni z powierzchni ziemi.

— Doprawdy, nie wiem, co ja mam zrobić? Józef nadsyła mi list za listem, a ja jestem zupełnie bezsilny. Gdybym tylko mógł go dostać w ręce...

— Wuj orientuje się doskonale, że pan nie jest dobrym wywiadowcą, lecz tylko człowiekiem silnym i odważnym. Mimo to uważa pana za człowieka, który przynosi mu szczęście i kilkakrotnie uratował go z opresji.

Nastała chwila milczenia.

— Proszę mi powiedzieć, dlaczego właściwie pan odesłał wtedy tak niegrzecznie pannę Rachelę? Czy nie podobała się panu?

— Przeciwnie, jestem jak każdy mężczyzna czuły na urodę kobiecą, a Rachela jest niewątpliwie bardzo przystojna. Powiedziałem jej jednak niedwuznacznie, że interesuję się inną kobietą.

— Czy to prawda?

— Tak jest.

— Ale właściwie... poruszyliśmy zupełnie niestosowny temat — rzekła lekko zmieszana panna Essiter. — Chciałam panu powiedzieć, iż zdaniem mojego wuja, potrafi pan razem z policją unieszkodliwić Józefa.

— Wpierw go muszę zobaczyć.

— Na pewno go pan nie raz widział, nie zdając sobie sprawy, że to właśnie on. Nie byłabym bynajmniej zdziwiona, gdyby w tej chwili Józef siedział gdzieś w pobliżu i słuchał pańskich wywodów.

Mimowoli oglądałem się i przyglądałem się osobom siedzącym przy sąsiednim stole. Zastanowił mnie powien blady jegomość o wyglądzie bardzo znużonym, który bez widocznego apetytu parał się jakimś majonezem...

— Ciekaw jestem, kto jest ten osobnik? — zapytałem pochylając się ku mojej towarzyszce.

— Czy sądzi pan, że to jest Józef? Zaraz poinformujemy się u maitre d'hotela.

Za chwilę zjawił się dostojnik hotelowy i wyjaśnił nam tajemnicę

— Oczywiście, że wiem kim jest ten pan. Jest to pan Stanley Caton, jeden z najbogatszych ludzi świata.

— Czy dawno jest w Anglii?

— Dopiero dzisiaj wieczorem pojawił się w Londynie, a jutro rano odjeżdża. Żona jego i dwie córki są w teatrze.

— A więc nie udało się! — rzekłem do panny Essiter.

— Może drugim razem będzie pan szczęśliwszym

Przeszedłem z moją towarzyszką do bufetu i po drodze zauważyłem w towarzystwie lorda Farendona, jegomościa ubranego bardzo wytwornie, który idąc, pochylał się nieco do przodu. Twarz miał szczupłą, a oczy jego kryły się za okularami. Skoncentrowałem mój wzrok na tej osobistości i zdawało mi się, że nieznajomy podniósł oczy i obrzucił mnie zaciekawionym spojrzeniem. Po tym przeszedł dalej do palarni.

Spojrzałem na pannę Essiter i dostrzegłem, że jej również przyszło na myśl to samo podejrzenie.

— Czy pani jest tego samego zdania? — zaptyałem.

— Zdaje mi się, że tym razem pan trafił

d. c. n.

Woj. Grażyński doktorem
HONOROWYM AKADEMII GÓRN.

Jak się dowiadujemy w dniu 4 grudnia w święto Barbary, patronki górników. od będzie sięw ramach uroczystości inauguracyjnych na Krakowskiej Akademii Górniczej uroczysta promocja na doktora rerum technicarum honoris causa, wojewody śląskiego dra Michała Grażyńskiego. Uroczystej promocji dokona rektor Akademii w otoczeniu senatu akademickiego i profesorów.

NA FRONCIE POLITYCZNYM

RADA OBOZU ZJEDN. NARODOWEGO.

Po zappowiedzi przez szefa Obozu Narodowego Zjednoczenia, pułkownika Koca, reorganizacji struktualnej i personalnej sztabu szefostwa OZN.. trwają nieprzerwanie prace nad zrealizowaniem tej zapowiedzi. W nowej strukturze bardzo ważna rola przypadnie radzie, której skład personalny do tej pory ,jak krążą pogłoski, nie został jeszcze ostatecznei ustalony. Rada ta będzie mieć daleko idące prerogatywy. Niektórzy twierdzą, że zmiany personalne w składzie sztabu pójdą po linii ewentualnej przyszłej pracy tych jednostek na ważnych odcinkach służby rządowej.

OBRADY POLITYCZNE W MORGES.

Prasę polską obiegła wiadomość. jakoby w siedzibie J. Paderweskiego w Morges miała się wkrótce odbyć konferencja poltyczna z udziałem pewnych polityków polskich. W kołach zbliżonych do tych polityków względnie utrzymujących z nimi kontakt ,nic o takiej konferencji nie wiadomo, a biorąc pod uwagę rozpoczęte akcje tych stronnictw nie wskazują na to. aby tego rodzaju konferencja mogła mieć miejsce.

SEN. RÓG ORGANIZUJE OZN.

W drugiej połowie listopada na terenie województwa warszawskiego senator Róg odbył szereg zebrań w Lipnie, Płocku, Ciechanowie, Aleksandrowie Kujawskim i w Płońsku, na których to zebraniach referował sprawy organizacyjne i programowe OZN. Niektore zebrania poprzedzało nabożeństwo ,jak np. w Płocku. Zebranie w Ciechanowie odbyło się w sali domu parafialnego.

UPORCZYWA POGŁOSKA.

W sferach politycznych krąży od kilku dni uporczywa pogłoska, że na tle sprawy 11 listopada i związanych z tym dniem uroczystości wybuchł w Stronnictwie Naroodwym ostry i zasadniczy zatarg pomiędzy prezesem partii adw. Kowalskim a wiceprezesem dr. T. Bieleckim. Koła zbliżone do Str. Narodowego podają tło zatargu w dwuch wersach, ale z obu wynika, że decyzja w sprawie bojkotu defilady nie była jednomyślnie podjęta i spotkała się ze stanowczym protestem pewnej części kierowniczych czynników partii.



XXV-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI ALBANII.

W związku z rocznicą 25-lecia niepodległości Albanii, reprodukujemy zdjęcie, przedstawiające króla Albanii Zogu I-go.

OGÓLNOPLSKA KONFERENCJA ŻYDÓW.

Organizacje sionistyczne wystąpiły z projektem zwołania do Warszawy w najbliższym czasie ogólnopolskiej konferencji delegatów wszystkich organizacyj gospodarczych i oświatowych (żydowskich). Konferencja ta miałaby wyłonić komisję porozumiewawczą tych organizacyj. Informują nas, że komisja ta będzie miała za zadanie zwołanie na wiosnę do Warszawy I-szego ogólnopolskiego zjazdu delegatów tych organizacyj („Echo").

JESZCZE JEDEN KLUB.

Na terenie Krakowa zorganizowany ma być w najbliższym czasie Klub Dyskusyjny, na członków którego zaproszeni zostali działacze stronnictw opozycyjnych stojących na gruncie partynej demokracji oraz zwolennicy tzw. lewicy sanacyjnej. Klub ten będzie się tym odróżniał od warszawskiego Klubu Demokratycznego, że brać w nim będą udział członkowie różnych grup politycznych.

Z SEKTORA OZN. DO ZZZ.

Ag. „Echo" donosi: Odbyło się niedawno we Włoszech zebranie oddziału Zjednoczenia Polskich Związk. Zawodowych (Sektor OZN.) na którym po długei i ożywionej dyskusji postanowiono wystąpić ze Zjednoczenia Polskich Związków zawodowych i przystąpić do Związków Zawodowych.

Ulgi dla właścicieli samochodów ciężarowych

WARSZAWA, 23. 11. Samochody ciężarowe mają być na przyszłość zwolnione od opłat na państwowy fundusz drogowy, które to opłaty wynoszą przeciętnie 500 zł. rocznie od wozu. Przewidywane zniesienie opłat dyktowane jest koniecznością wydatnego zwiększenia liczby samochodów ciężarowych których mamy obecnie w rejestrze 6684. Na przyszłość wszystkie nowe zakupione samochody ciężarowe mają być zwolnione od opłat na czas nieograniczony.

Trakt Warszawa-Zagłębie-Katowice
Znacznie powiększona sieć dróg w Polsce

Tak doniosłe z punktu widzenia gospodarczego i obronności kraju, zagadnienie motoryzacji posiada dwa oblicza. Jedno to rozwój ilościowy samochodów prywatnych, drugie to pokrycie kraju możliwie jak najgęstszą siecią komunkacji samochodowej, służącej szerokim warstwom społeczeństwa. Samochód posiada bowiem tę zaletę, że łatwiej i nakładem mniejszych kosztów obsłużyć może te wszystkie oddalone od linii kolejowych miejscowości, do których doprowadzane kolei nie kalkulowałoby się.

Autobus nie stanowi więc w żadnej mierze konkurencji dla kolei a na odwrót powinien być jej uzupełnieniem znaczne rozszerzenie istniejących połączeń komunikacyjnych.

W ten sposób właśnie zrozumiano rolę komunikacji autobusowej w Polsce. Podwaliną koordynacji pracy pomiędzy koleją a samochodem stało się stworzenie przez polskie koleje państwowe własnej rozgałęzionej sieci autobusowej. Sieć ta, — której ekspoatacja daje ze wszech miar dodatnie wyniki pod względem finansowym i cieszy się dużą frekwencję publiczności, — pokryje z czasem wszystkie szlaki, znajdujące się pomiędzy liniami kolejowymi.

W ten sposób liczne, położone zdala od kolei wsie i miasteczka otrzymają dogodną komunikację, która poza tym przyczyni się do ich rozwoju gospodarczego.

Szczególnie doniosłe znaczenie ma dla miejscowości, posiadających mośliwości rozwoju turystyki, a od których zła komunikacja odstręcza turystów.

W chwili obecnej polskie koleje państwowe organizują połączenia kolejowo - samochodowe właśnie z tego rodzaju miejscowościami o znaczeniu turystycznym, jak np. Szczawnica, Busko, Kosów, Kuty i in. Równocześnie, dla ułatwienia pasażerom przejazdu, prowadzone zostały na liniach autobusowych, eksploatowanych przez P.K.P., bilety — upoważniające do przejazdu za jednym biletem koleją i autobusem.

Zachęcone dobrymi wynikami w zakresie ruchu osobowego, zamierzają Polskie Koleje Państwowe rozszerzyć działalność swych linii autobusowych również na przewozy towarów.

W przyszłości komunikacja autosusowa zostanie zaprowadzona wszędzie tam, gdzie może ona z lepszym wynikiem zastąpić kolei, lub ją uzupełnić.

Normalizacja współpracy pomiędzy koleją a autobusem zapoczątkowana została w czerwcu r. ub. przez skasowanie taryf, które miały na celu początkowo zwalczanie konkurencji samochodowej, przekonano się bowiem, że samochód nie tylko nie stanowi konkurencji dla kolei, ale wręcz odwrot nie jest jej cennym uzupełnienem i przynieść jej może duże korzyści.

Nie trzeba jednakże zapominać, że pierwszym warunkiem do rozwoju komunikacji samochodowej jest rozbudowa sieci drogowej.

Po zaborcach otrzymała Polska, w każdym razie na terenie województw wschodnich, centralnych, a w pewnej mierze i południowych, stan dróg ze wszech miar opłakany. Dużo jeszcze pozostaje tu do zrobienia, choć osiągnięte dotychczas wyniki są bardzo poważne **I tak wybudowano około 16 tys. km. nowych dróg, powiększając ogólną ich ilość z 45 tys. km. do 61 tys. km., czyli o 30 proc.**

W województwie wileńskim np. po wyjściu zaborców było zaledwie 400 km. dróg o nawierzchni twardej, obecnie istnieje tam już około 2 tys. km. dróg kostkowych, betonowych i cementowych. Uporządkowane zostały węzły drogowe warszawski i łódzki. W tej chwili porządkuje się węzły krakowski, lwowski i poznański. Na ukończeniu znajduje się budowa traktu Warszawa Łódź-Kalisz.

W roku przyszłym oddany zostanie dla użytku trakt Warszawa - Piotrków - Częstochowa - Zagłębie - Katowice.

W budowie znajduje się trakt Warszawa — Kraków — Zakopane, Warszawa — Poznań i Warszawa — Lwów. Wykonano i oddano do użytku szlaki Kraków — Katowice, Łódź — Piotrków, Łódź — Tomaszów, Łódź — Pabianice — Sieradz i in., nie licząc wielkiej ilości dróg przelotowych w granicach miast.

Wszystko to stanowi rękojmię dalszego właściwego rozwoju współpracy między koleją a samochodem

Od świetlicy do świetlicy

Kapelusz i dwa niedopałki papierosów — „W sobotni wieczór" — Obiad na 6 osób za 2 złote

Mieliśmy możność odwiedzenia kilku świetlic w Zagłębiu. Krótki w nich pobyt dostatecznie nas zorientował w nastrojach i w poziomie najpopularniejszych placówek oświatowo - kulturalnych.

Oto jesteśmy w świetlicy strzeleckiej w Będzinie. Nastrój poważny... No, bo jakże... Pan doktór ma właśnie pogadankę na zawsze aktualny w Zagłębiu temat choroby płuc. Więc najpierw, co to jest ciepło, jakie człowiekowi potrzebne jest pożywienie, co to jest dwutlenek węgla i z czego powstają w płucach gruzełki, od których gruźlica wzięła swoją nazwę. Pan doktór ujmuje ten trudny temat w formę bardzo przystępną, żeby wszyscy zrozumieli.

Wszystko, co ma w tej chwili pod ręką, może służyć za ilustrację pogadanki. Węglem może być kapelusz, a dwutlenkiem dwa niedopałki papierosów, albo kawaler i dwie panny.

W odkrywczej wędrówce po świetlicach dużo uwagi warto poświęcić Porąbce, gdzie jest okazały dom gromadzki, zbudowany z ofiarności mieszkańców tej bardzo uspołecznionej wsi. W świetlicy wydziału powiatowego odbywa się właśnie praca nad inscenizacją wiersza Marii Konopnickiej: „W sobotni wieczór". Młodzi robotnicy na przemian z dziewczętami tej samej wsi recytują według wskazówek pani nauczycielki wiersz o wyrobniku, co to, powstawszy znużony „od zgrzytającej zębami maszyny",

szuka uciech wyższych i czystszych
„nad wrzask pijanej ciżby i muzyki,
nad wyuzdaną swawolą i śmiechy,
nad brzęk kieliszków."

Niestety, nikt nie pomyślał, by ta jego tęsknota do lepszego życia została zaspokojona. Więc — jak powiada poetka — postał, podumał i... poszedł do szynku. —

Tak, poszedł, ale było to już bardzo dawno, a teraz ta właśnie świetlica w Porąbce stanowczo przekreśla społeczną troskę Marii Konopnickiej, a ci młodzi robotnicy, którzy tak skwapliwie wypełniają każde polecenie zawsze uśmiechniętej pani nauczycielki, że pewnie majster czy sztygar lepiej nimi dyrygować nie potrafi — są żywym dowodem, że czasy pod tym względem zmieniły się na lepsze i **sobotnie wieczory nie koniecznie trzeba spędzać w szynku.**

Któż wie... Gdyby Maria Konopnicka doczekała naszych czasów, to może napisałaby wiersz pod tym samym tytułem o pięknej świetlicy w Porąbce, o pani nauczycielce, co własnym sumptem sprowadza dla swych pupilów mundury ułańskie na przedstawienie albo może o tych młodych robotnikach, którzy z entuzjazmem w starannie prowadzonym pamiętniku piszą o swojej świetlicy, o wycieczkach, o zabawach. Był czas, że nawet własne czasopismo wydawali a obrazy na ścianach świetlicy świadczą, że i artysta znalazł się między nimi.

Czego innego pełna jest świetlica koła gospodyń wiejskich w Wojkowicach Komornych, gdzie właśnie **odbywają się pod kierownictwem instruktorki kursy gotowania.**

Jasno to tam w tej świetlicy jest niezwykle, bo to białych fartuszków i białych chusteczek młodych, a i niemłodych także — kucharek co niemiara. Wieś się budzi. Doświadczone gosposie przychodzą do słusznego wniosku, że jeszcze niejednego mogą się dowiedzieć o sprawach kuchni od młodej pani instruktorki. Czyż to nie warto poświęcić iluś tam wieczorów jesiennych na to, by się **nauczyć gotowania smacznego i obfitego obiadu z trzech dań dla sześciu osób za cenę od 2 do 2 zł. 50 gr.?**

Nad innym problemem gospodarskim zastanawiają się w swej świetlicy członkinie koła gospodyń wiejskich w Bobrownikach. Chodzi o to mianowicie, jak należy zabijać drób i drugi problem nierównie ważniejszy, jak pomagać dzieciom w nauce. Gosposie bobrownickie ubierają się prawie tak samo, jak na Śląsku. I także jak ślązaczki, umieją pięknie śpiewać chórem.

W Zagłębiu jest ponad sto świetlic. Prócz wymienionych, są świetlice harcerskie, sokole, strażackie, Związku rezerwistów, młodzieży katolickiej.

Jakkolwiek się one nazywają, wszędzie króluje przede wszystkim młodość, wszędzie są szafy z książkami, wszędzie gazety, chóry, zespoły orkiestrowe, kółka amatorskie, wycieczkowe, wszędzie energiczna, wytrwała dążność do lepszego życia. Ta sama, dla której nie znalazł miejsca bohater wiersza Konopnickiej, choć czuł się cząstką „i ruchy i siły". W tych świetlicach znajdziecie cichych pracowników oświatowych, idealistów, żywcem wyjętych z kart powieści Żeromskiego autentyczne „Siłaczki", pracujące nad miarę wieczorami w kołach młodzieży robotniczej.

Od tych właśnie światłych i świetlistych ludzi schludne izby, rozrzucone po całym Zagłębiu nazywają się świetlicami.

Ćw.

Dajemy głos

Do niczego taka robota...

Jak się wzmacnia szkarpy szosowe

W czwartek, dnia 18.XI.37 r. o godz. 8.30 wysiadając z autobusu na Wygodzie koło Niwki zobaczyłem 12 dobrze odkarmionych i ubranych młodych ludzi Żydów, którzy pod nadzorem dróżnika zajęci byli regulacją i wzmacnianiem szkarpy szosowej. Zwróciło moją uwagę mała celowość wykonywanej roboty, która przy większym deszczu zostanie momentalnie spłukaną jak również karygodne próżniactwo ze strony młodzieży.

Stałem dobrą chwilkę, podczas której nic nie robiono, a zapytany przeze mnie dróżnik, dlaczego nie da jakiej innej roboty odpowiedział, że trudno wymyślić inną robotę skoro szosa zamarzła.

Specjalnie powróciłem o godzinie 11-ej, ażeby pokazać tę karygodną pracę memu znajomemu podporucznikowi rezerwy panu W. K., który powiedział:

„Tak jak robi tych 12 ludzi, to więcej by zrobił jeden normalnie pracujący polski robotnik".

Mamy tyle do zrobienia w Polsce i tyle urzędów administracyjnych, które nami rządzą i nami się opiekują, że nie powinniśmy tak marnować i lekceważyć pracy i powinna by być ona lepiej organizowaną i wykonywana.

H. Cissowski
inż. górniczy

Piękne z pożytecznym na Niwce

Udane przedstawienie — dochód na biedne dzieci

Zbliża się szybkimi krokami zima, zbliża się Gwiazdka, a dziecko bezrobotnego, zziębnięte, głodne, obdarte, bez obuwia i koszulki, opuszczone, samotne, oczekuje gorącego serca, dobroci.

Któż zatem, jak nie kobieta-matka, kobieta - siostra, społecznica odczuć powinna potrzebę zorganizowania pomocy biednej dziatwie, naszej przyszłości narodu.

Na Niwce akcja ta została zapoczątkowana przez panie: Rajsową i Żmudową. Aby uzyskać fundusze dla biednych dzieci zorganizowały w dniu 20 listopada rb. w sali T-wa Muzyczno-Dramatycznego rewię humoru i śmiechu, którą zaszczyciło szereg osobistości sfer przemysłowych Zagłębia, Dyrekcja i Zarząd poszczególnych kopalń T-wa Sosnowieckiego, miejscowa inteligencja. Dochód całkowicie przeznaczony został na Tow. Miłosierdzia Wincentego a Paulo.

Udany program i zespół artystów amatorów w osobach pp.: K. Rajsowej, T. Żmudowej, Raźniewskiej, Czajkowskiej, Kikutowej, Więcławówny, Jakubowskiej, Jagodzińskiego, Tucholskiego, Zająca, Kikuta, Czajkowskiego, A. Rajsa — juniora, Adama Kulańskiego, Habury i Żelechowskiewami. Podobno nawet zespół zaproszony został na występy do okolicznych miejscowości. Atrakcja programu był duet z Krakowa Z. Więcławówny i Z. Habudy, oraz śpiew (barytona) p. Woźniczki przy akompaniamencie p. Kikutowej.

Z poszczególnych numerów na specjalne wyróżnienie zasługują: krótka charakterystyczna scenka romans — madrygał staroświecki, w którym wykonawcy: p. Rajsowa z synem, wywołują huragany śmiechu. Wśród wykonawców dominujące miejsce zajmuje p. Kikutowa w monologu „Zuch dziewczyna — łowiczanka", p. Żmudowa, Kikut, Adamiec w najbardziej udanym skeczu: „Uj ten cios", wzbudzają swą grą widownię do salw śmiechu. Skecze: „Alcybijades", „Protektor" w wykonaniu pp.: Zająca, Kikutowej i Czajkowskiego, „Partia brydża w obsadzie p. Czajkowskiej, Jagodzińskiego, Tucholskiego, a także monolog p. Kikuta „Moja żona" dobrze bawiły publiczność.

Całkowitą sympatię zdobył sobie inż. Jakubowski, prowadząc z humorem konferansjerkę. Program zakończył finał, w którym poza zespołem wykonawców bierze udział ks. prałat Gola, wygłaszając krótkie przemówienie, dziękując wszystkim, którzy przyczynili się do osiągnięcia tak pięknego celu, jakimi są fundusze na pomoc zimową dla biednych dzieci Niwki.

Po skończonej rewii, przy dźwiękach doborowej orkiestry, stolikach bridżowych i obficie zaopatrzonym bufecie bawiono się do białego dnia.

ruch.

Legitymacje PTT.

DO PROLONGATY!

Zarząd Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego oddział w Zagłębiu Dąbrowskim podaje do wiadomości członkom P. T. T. iż z dniem dzisiejszym prolonguje legitymacje P. T. T. i sekcji narciarskiej na rok 1938 oraz przyjmuje deklaracje nowych członków.

Jednocześnie zarząd oddziału PTT. zawiadamia, że obecnie legitymacje PTT. będą odsyłane do wizowania do konsulatu czechosłowackiego w Krakowie, dlatego członkowie proszeni są o wcześniejsze zgłoszenie w sekretariacie w sprawie prolongowania legit.

Sekretariat Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego oddział w Zagłębiu Dąbrowskim mieści się w Sosnowcu przy ul. Modrzejowskiej 32, III piętro, dom Tow. Sosnowieckiego.

DRZAZGI.

Rada Ubezpieczalni Społecznej

Uwaga społeczna Zagłębia skierowana jest na sprawę tworzenia się rad ubezpieczalni społecznych. O stanowisku w tej sprawie związków zawodowych już pisaliśmy. Ze strony pracodawców listę kandydatów sformowała Izba przemysłowo - handlowa. Chodzi tu, ściśle mówiąc, o dwa ciała: o Tymczasową Radę Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie i o Tymczasową Radę Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu. Do pierwszej z tych rad wysunięte są ze strony Izby przem.-handlowej kandydatury pp.: inż. Zygmunta Laubitza i dr-a Leona Laubitza.

Do sosnowieckiej Rady U. S. kandydatami są pp.: Stefan Eichler, inż. Wł. Jankowski, Jan Zadrożny, Donat Frolewicz, dr. Alfons Dąbrowski, Jerzy Schoen, inż. Tadeusz Wieczorkiewicz; z Zawiercia pp. Artur Brzozowski, Maciej Sieklucki i Karol Steinberg. Z pośród przemysłowców niezrzeszonych: inż. Wincenty Kraupe i Józef Rudolf. Z handlu p. Jan Sutkowski i Markus Buman.

——oOo——

Przy głośniku

„ŚMIERĆ KOMEDIANTA".

Dziś o godz. 19.00, oryginalny Teatr Wyobraźni wystawia ciekawe słuchowisko pt. „Śmierć komedianta". osnute przez Józefa Mayena na tle ostatnich dni życia Moliera. Słuchowisko odtworzy przed mikrofonem dramatyczny moment ostatniej roli, ostatniego przedstawienia „Chorego z urojenia", w czasie którego Molier, autor i odtwóca głównej roli, umiera na scenie, z którą związały go nierozdzielnie talent i życie.

Na froncie pracy i płacy

Przemysłowcy uchylają się od zawarcia umowy zbiorowej z pracownikami umysłowymi

Jak już donosiliśmy, polski związek zawodowy pracowników przemysłowych i handlowych wSosnowru prowadzi akcję o zawarcie umowy zbiorowej regulinjarej warunki pracy i płacy pracowników umysłowych w Zagłębiu Dąbrowskim.

Przemysłowcy uchylają się od zawarcia umowy zbiorowej, chcąc nadal utrzymać formę indywidualnych umów.

Jak się dowiadujemy, większość zakładów przemysłowych, chcąc przeciwstawić się akcji związku pracowniczego indywidualnie podwyższyła płace urzędnicze o 8 proc.

Narazie niewiadomo, jeszcze jak ustosunkuje się związek pracowniczy do taktyki przemysłowców.

Projektowane jest zwołanie ogólnopracowniczego wiecu w Zagłębiu dla publicznego omówienia tych spraw.

Prezydium prosi wszystkie związki wchodzące w skład Międzyzwiązkowej Reprezentacji Pracowników Umysłowych o niezawodne wydelegowanie przedstawicieli na zebranie jutrzejsze.

Komitet międzyzwiązkowy
OMÓWI AKTUALNE SPRAWY.

Na piątek dnia 26 bm. godzinę 19.30 zostało zwołane do lokalu PZZPP i H w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17-a zebranie komitetu wykonawczego międzyzwiązkowej reprezentacji pracowników umysłowych dla omówienia aktualnych spraw pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych które ruch zawodowy wysuwa jako temat obrad ciał parlamentarnych na budżetową sesję

Zaliczyć tu należy sprawę uposażeń, podatku dochodowego, specjalnego i komunalnego, izb pracy, umów zbiorowych, rozjemstwa w zatargach zbiorowych, ustawy o radach zakładowych i o związkach zawodowych.

Sprawa adw. Hofmokl-Ostrowskiego znów przed Sądem Okr. w Sosnowcu

Głośna sprawa z oskarżenia adwokata Zygmunta Hofmokl - Ostrowskiego przez sosnowiecką prokuraturę o obrazę Sądu Okręgowego w Sosnowcu, znajduje się dziś przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu w swej końcowej fazie.

Sprawa ta — jak wiadomo — przechodziła różne już koleje. Adwokat H. Ostrowski skazany został na miesiąc aresztu przez Sąd Grodzki w związku z obraźliwą treścią depeszy, zapowiadającej apelację w procesie, którego bohater Paweł Grzeszolski zginął samobójczą śmiercią.

Sąd Okręgowy, do którego skazany adwokat się odwołał, wyrok ten uchylił co do kary i skazał adw. H. Ostrowskiego na trzy miesiące aresztu i pozbawił go prawa wykonywania zawodu adwokackiego na przeciąg dwóch lat. Sąd Najwyższy wyrok ten uchylił, wobec czego dziś Sąd Okręgowy w Sosnowcu rozpatrzy tę sprawę w innym składzie sędziowskim.

Czytelnicy nasi komunikują nam, że...

W związku z przeprowadzeniem sieci wodociągowej przy ul. Ks. Pieńkowskiego w Czeladzi utrudnione jest dojście do łaźni miejskiej oraz miejskiego ośrodka zdrowia, zwłaszcza w czasie niepogody

Na przeszkodzie stoi błoto i glina, której po przeprowadzeniu rur dotąd nie usunięto.

* * *

W niektórych zakładach fryzjerskich w Zagłębiu panuje niechlujstwo.

Właściciel zakładu powinien wiedzieć, że przed każdym goleniem gościa należy ręce wymyć i brud zza paznokci oczyścić, oraz do wycierania brzytwy należy używać czystego papieru, a nie starych zabrudzonych gazet.

* * *

Mieszkańcy osiedla, położonego obok kopalni „Dorota" w Ostrowach zatruwani są gazami, wydobywającymi się z palącej hałdy tej kopalni.

Czy naprawdę nie ma środków do skłonienia zarządu kopalni do usunięcia zła. Tą sprawą powinien się zająć okręgowy urząd górniczy i komisja zdrowia.

UWAGA! Wszyscy Czytelnicy, którym się nasuwają rozmaite uwagi, nadające się do druku zechcą je zgłaszać listownie lub telefonicznie (nr. telefonu 61692) do naszej Redakcji w godzinach od 9 do 11 i od 16 do 18.

——ooo——

— **—LEKCJA MUZYKI.** Zw. okręgowy podoficerów rezerwy koło Pogoń podaje do wiadomości, że lekcje muzyczne, które prowadzi p. Gziejewski na instrumentach jak skrzypce, mandoliny, gitary bałałajki, basy i wiolonczele, odbywają się nadal przy naszym kole przy ul. Racławickiej 22 (przedszkole) w poniedziałki środy i piątki, na które mogą się zapisywać dzieci w wieku szkolnym i dorośli, tak zaawansowani, jak i nie. Instrumenty należy przynosić ze sobą.

Wiadomości bieżące

Czwart. 25 Listopad	Dziś: Katarzyny Jutro: Leonarda Wschód słońca: 7,13 Zachód słońca 15,33

Do 1-go grudnia bezpłatnie otrzyma każdy „Expres Zagłębia"

kto zaabonuje i zapłaci prenumeratę za miesiąc grudzień.

Prenumerata „Expresu Zagłębia" z odnoszeniem do domu, lub przesyłką pocztową kosztuje

tylko zł. 2.— miesięcznie.

Każdy prenumerator „Expresu Zagłębia **korzysta z bezpłatnej porady prawnej.**

——:0:——

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś w czwartek o godz. 20.30 — „Wozny i minister" komedia w 4 aktach A. Birabeau. Doskonała, pełna humoru i zabawnych sytuacji komedia ta, grana koncertowo przez nasz zespół, cieszy się dużym i zasłużonym powodzeniem. Widownia teatru stale zapełniona publicznością rozbrzmiewa od wesołych śmiechów i szczerych oklasków. W rolach tytułowych występują pp. Mieczyński i Leneczewski, w pozostałych pp. Arciszewska, Dworzyńska, Jasnorzewska, Tańska, Cygler, Danecki, Fijewski, Nawrocki i Romaniszyn. Reżyseria St. Szpiganowicza. Ceny miejsc od 25 gr. do zł. 2.40.

W piątek 26 bm. o godz. 16.30 popoł.— specjalne przedstawienie dla młodzieży.— Afisz zapowiada piękny dramat St. Żeromskiego pt. „Róża" w reżyserii i inscenizacji J. Gołaszewskiego. Udział bierze cały zespół. Ceny miejsc od 25 gr. do 1 zł. Bilety wcześniej nabywać można w firmie Wł. Czechowski, ul. 3 Maja 8, telefon 61824.

KINA W SOSNOWCU:

PATRIA: Przedziwne kłamstwo Niny Petrowny.
ZAGŁĘBIE — Trafalgar
EDEN: Dla kobiety.

— **ODCZYT.** Dziś w lokalu uniwersytetu pow. w Czeladzi prof. Rzadkowski wygłosi odczyt na temat „Japonia i Chiny". Początek o godz. 8 wieczorem.

— **Z ŻYCIA KOŁA MŁODZIEŻY PRACOWNICZEJ.** Zarząd koła młodzieży pracowniczej przy oddziale PZZPP. i H. w Sosnowcu, Sienkiewicza 17-a zawiadamia członków związku i koła młodzieży pracowniczej, że dnia 28 bm. tj. w nadchodzącą niedzielę urządza wycieczkę do Polskiego Radia w Katowicach. Zbiórka uczestników wycieczki w lokalu związku Sienkiewicza 17-a o godz. 9 rano. Wyjazd pociągiem do Katowic o godz. 10.12.

Jednocześnie podaje się do wiadomości że sekcja kulturalno - społeczna koła młodzieży pracowniczej urządza dnia 28 bm. o godz. 18 dla członków związku, koła i sympatyków „Wieczór poezji, muzyki i śpiewu" z okazji rocznicy powstania listopadowego. Wstęp bezpłatny.

— **ANDRZEJKI W CZELADZI.** W sobotę o godz. 18 Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Czeladzi urządza w lokalu własnym przy ul. Bytomskiej (dom p. Kota) „Andrzejki". Program przewiduje: lanie wosku, wróżby, bridge i tańce. Bufet we własnym zakresie. Dla uniknięcia nieporozumienia organizatorki wyjaśniają, że miejsce urządzenia „Andrzejek" wskazane w zaproszeniach nie obowiązuje, ponieważ jest zmienione.

„Andrzejki" urządza również w dniu **27 bm. klub młodzieży im. marsz. Piłsudskiego** w Czeladzi w lokalu FMS. o godz. 17-ej.

Tajemnica zwłok na torze kolejowym
została przez policję wyjaśniona

Jak pisaliśmy, na torze kolejowym między Dańdówką a Kazimierzem znaleziono zwłoki młodego mężczyzny, który przejechany został przez pociąg

Przy zabitym nie znaleziono żadnych dokumentów, to też policja stanęła przed zagadką.

W toku dochodzeń ustalono, że ofiarą tragicznego wypadku jest mieszkaniec kolonii Niemce — Bolesław Wyszyński, zatrudniony jako ślusarz w Maczkach.

Wyszyński bawił ostatnio u swego krewnego w Klimontowie Wracając do domu torem kolejowym w stanie podchmielony nie usłyszał nadjeżdżającego z tyłu pociągu i dostał się więc pod koła, ponosząc śmierć na miejscu.

W zabójczym klimacie puszczy peruwieńskiej

W Ameryce zmarła M. Isaakowa

znany entymolog polski z Zawiercia

W tych dniach za pośrednictwem Muzeum Zoologicznego w Warszawie nadeszła do Zawiercia wiadomość, że **przed paru tygodniami w miejscowości Ignitos, Republiki Peruwiańskiej w Ameryce Południowej zmarła znana podróżniczka entymolog polski, Michalina Isaakowa, stała mieszkanka Zawiercia.**

Śp. M. Isaakowa znana była w całej Polsce jako właścicielka największych zbiorów prywatnych motyli i owadów egzotycznych i krajowych, które przez kilka lat podziwiać mogło bardzo wiele miast polskich, gdyż śp M. Isaakowa organizowała wystawy objazdowe po całym kraju. Wszędzie one wzbudzały podziw i uznanie. Olbrzymię te zbiory były częściowo rezultatem pracy jej śp. męża, w dużej zaś mierze dokompletowane są przez śp. zmarłą, która przed paru laty przebywała przez jakiś czas w Paranie.

Chcąc zdobyć nieznane jeszcże w Polsce gatunki egzotycznych motyli i owadów, w kwietniu rb. **udała się śp. M. Isaakowa do Peru nad rzekę Amazonkę, gdzie w strasznych warunkach i okropnym klimacie przebyła przez 5 miesięcy.**

W tym czasie zdołała ona przejechać prawie pół drogi Amazonki. Dążeniem jej było przejść przez b trudne do przebycia góry Andy.

Niestety zabójczy klimat położył kres jej życiu w miejscowości Iqwitos, tj. w połowie projektowanej przez nią drogi. Spotkał ją los, jak wielu tych, którzy za wszelką cenę chcą poznać tajemnice dziewiczych puszcz peruwiańskich, których strzeże zabójczy dla europejczyków klimat.

Dodać należy, że śp. Michalina Isaakowa była pierwszą kobietą w Polsce, której konsulat peruwiański w Warszawie wydał wizę na wjazd do Peru.

Oczywiście przyczynił się do tego tylko naukowy charakter podróży.

Wskutek śmierci śp. Michaliny Isaakowej, entymologia polska straciła bardzo dzielną i pracowitą zbieraczkę owadów i motyli i to co najcenniejszych okazów ostatnich.

Śp. M. Isaakowa zginęła na odcinku, któremu kilka ostatnich lat swego życia wyłącznie poświęcała.

Bliskim członkiem rodziny zmarłej jest w Zawierciu p. Henryka Jakliczowa, dyrektorka państwowego gimnazjum koedukacyjnego.

Zanieczyszczali wodę w wodociągach

Kamienicznik i administrator przed sądem

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rozpoczął się wczoraj sensacyjny proces przeciwko Józefowi Langerowi (Sosnowiec, 3 Maja 17) i Szlamie Stawskiemu (Sosnowiec, Deblińska 13), oskarżonym o zanieczyszczenie wody do picia w Miejskich Zakładach Wodociągowych w Sosnowcu i sprowadzenie tem powszechnego niebezpieczeństwa dla zdrowia i życia ludzkiego.

Langer oskarżony jest o to, że jako właściciel posesji przy ul. 3 maja 17 w Sosnowcu i Stawski, jako administrator tej nieruchomości, urządzili z końcem ubiegłego r. zlew na nieczystości nad zbiornikiem, wyrównywującym w tym domu dopływ wody z miejskiej sieci wodociągowej, tak iż nieczystości spływały do zbiornika i zakażały wodę.

Rozprawę, która budzi wśród mieszkańców Sosnowca zrozumiałą sensację, przerwano na razie do soboty, 27 bm. dla badania biegłych.

Wspólnie z wymienionymi oskarżonymi odpowiada z ławy oskarżonych instalator Wojciech Wojtasik (Sosnowiec, Grochowa 2), który założył na ich żądanie zlew na nieczystości, spływające do zbiornika, połączonego z siecią wodociągową.

Za przykładem króla Salomona

Trzy żony p. S. Marmora

Jedna Blima, druga Hendla, trzecia Rajzla

Przed kilku laty niejaki Salomon Marmor lat 26, krakowianin, obecnie zamieszkały przy ul. Perla 27 w Sosnowcu poślubił młodą żydóweczkę, córkę krawca Blinę Kapównę, zam. przy ul. Bytomskiej w Czeladzi.

Początkowo młodzi czuli się dość szczęśliwie. Z tego szczęścia urodził im się syn. Miłość ta trwała jednak krótko.

Po jednej ze sprzeczek Marmor opuścił swą małżonkę i więcej do Czeladzi nie wrócił.

Aż dopiero w tych dniach przypadek zrządził, że Kapówna będąc w ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu zauważyła na korytarzu swego męża, który przyszedł w sprawie zasiłku chorobowego. Można sobie wyobrazić scenę, jaka rozegrała się między małżonkami w gmachu ubezpieczalni. Marmur na widok swej żony zrozpaczonej, rzucił się do ucieczki na drugie piętro, a ona za nim w pogoń.

Ujęła go i doprowadziła do komisariatu w Sosnowcu, oskarżając o wiarołomstwo.

W toku dochodzenia wyszło na jaw, że Marmur jest bigamistą.

W przeciągu kilku lat zawarł on aż trzy związki małżeńskie mianowicie: jeden z Kapówną w Czeladzi, drugi z Hendlą Grosmanówną, (Sosnowiec, ul. Targowa) i trzeci z Rajzlą Hojt zam. przy ul. Miraszewskich w Zagórzu.

Wykrycie tej afery wywołało duże poruszenie w sferach żydowskich Zagłębia. Jak się okazało krakowianin zawierał śluby religijne w Będzinie i Sosnowcu. W żadnym wypadku nie chciał się zgodzić na sporządzenie aktów cywilnych, gdyż przeszkadzałoby mu to w uprawianiu swego procederu.

Marmur stanie przed sądem jako oskarżony o bigamię.

Sąd przysięgłych uniewinnił mężobójczynię

Mąż był ateistą i znęcał się nad żoną

Bardzo ciekawa sprawa o niemniej interesującem zakończeniu, była wczoraj przedmiotem rozprawy sądowej przed ławą przysięgłych w przemyskim sądzie okr. Oto dn. 8 sierpnia br. zabity został w czasie snu we własnej stodole 60 lat liczący wieśniak Iwaneczko, któremu sprawca zadał kilka ciosów siekierą w głowę. Syn zamordowanego zgłosił na posterunku policji państw. i zabójstwie i podał, że **ojciec padł ofiarą nieznanych sprawców, następnie jednak zmienił zeznania i wskazał na matkę, jako sprawczynię zabójstwa.**

Maria Iwaneczko wyparła się początkowo winy, następnie jednak przyznała się do zbrodni i opisała szczegółowo jej przebieg. Zabójczyni podała, że mąż prześladował ją przez całe życie, że wreszcie ostatnio postanowił spieniężyć cały majątek, aby w ten sposób na wypadek śmierci pozbawić ją dziedzictwa. Ponadto zeznała Maria Iwaneczko, że **mąż był ateista, nie wierzył w Boga, nie modlił sie i t. p.**

Krytycznej nocy zastała go w stodole śpiącego. Opanowana nagłym porywem, zadała mu kilka ciosów siekierą w głowę, po czym wybiegła ze stodoły, przerażona dokonaną zbrodnią. Po chwili wróciła jednak i zadała denatowi jeszcze kilka uderzeń siekierą, aby upewnić się, że nie żyje.

Następnie siekierę zakopała na dziedzińcu, a pugilares i surdut męża spaliła, chcąc w ten sposób upozorować mord na tle rabunkowym.

Na wczorajszej rozprawie oskarżona, pięćdziesięcioletnia kobieta, roztoczyła przed sądem obraz straszliwej gehenny, jaką przechodziła w pożyciu małżeńskiem z denatem. Jakkolwiek oskarżona przyznała się do popełnienia zbrodni, sędziowie przysięgli 10 głosami zaprzeczyli jej winy.

Trybunał werdykt uniewinniający sędziów przysięgłych asystował, wobec czego **Maria Iwaneczko stanie przed sądem raz jeszcze w najbliższej kadencji przysięgłych,** przy czym jednak tak skład trybunału, jak i skład ławy przysięgłych będzie zupełnie zmieniony.

Z „Tygodnia szkoły powszechnej"

W DĄBROWIE.

Urządzony w Dąbrowie „Tydzień szkoły powszechnej" przyniósł ze zbiórek ulicznych w dniach 3 i 10 października br. — 602 zł. 41 gr., wydatki — 16,50 zł. Czysty dochód — 585 zł. 91 gr. Dochód z list składkowych — 25 zł., dochód ze sprzedaży materiałów wartościowych otrzymanych ze szkół — 394 zł. 80 gr., ze zbiórki w szkołach powszechnych — 610 zł., w szkołach średnich 112 zł. 50 gr. Razem 1728 zł. 21 gr.

—o—

Wypadek samochodowy

KON OFIARĄ ZDERZENIA.

Szofer Jan Malus ze Szczekocin, kierujący samochodem ciężarowym na ulicy 3 maja w Sosnowcu wskutek nieostrożnej jazdy wpadł na furmankę, należącą do Towarzystwa Sosnowieckiego. Ofiarą zderzenia padł koń, który doznał złamania nogi.

RADIO

Czwartek 25 listopada.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty gramofonowe. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży mariackiej w Krakowie. 12.03 Audycja południowa 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Rozmowa muzyka z młodzieżą. 16.15 Muzyka rozrywkowa. 16.45 Audycja w 75 lecie Szkoły Głównej. 17.15 Katarzynki. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Widaomości sportowe. 18.10 Skrzyka ogólna. 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 19.00 Teatr Wyobraźni. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert rozrywkowy. 21.40 Szkic literacki. 22.00 Koncert komeralny. 22.50 Wiadomośc dziennika. 23.00 Programy lokalne.

KATOWICE

Czwartek 25 listopada.

11.40 Płyty. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Płyty. 14.25 Wiadomości bieżące. 14.35 Wadomości giełdowe. 14.45 Płyty. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.15 Pogadanka 18.45 Lekcja języka polskiego. 23.00 Płyty 23.10 Skrzynka francuska.

PROGRAM OGOLNOPOLSKI

Piątek 26 listopada.

6.13 Pieśn „Kiedy ranne wstają zorze" 6.18 Gimnastyka 6.30 Muzyka z płyt 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Płyty gramofonowe 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Skrzynka rolnicza. 12.25 Koncert orkiestry detej. 13.00 Przerwa. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Audycja dla dizeci. 16.00 Rozmowa z chorymi. 16.15 Koncert ork. 16.50 Pogadanka aktualna 17.15 Recital skrzypcowy. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Wiadomości sportowe 18.10 Płyty. 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Teatr Wyobraźni 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert. 22.50 Wiadomości dziennika. 23.00 Programy lokalne.

—oOo—

Pracownicy stolarscy

PODJĘLI PRACĘ.

Zgodnie z uchwałą powziętą na zebraniu czeladników stolarskich w dniu wczorajszym strajk w przemyśle stolarskim w Zagłębiu został przerwany i robotnicy przystąpili do pracy.

Wynik zbiórki

W TYGODNIU MIŁOSIERDZIA.

W czasie od 1 września do 31 października przeprowadziło Stowarzyszenie Pań św. Wincentego a Paulo w Zawierciu na terenie miasta Zawiercia zbiórkę ofiar i fantów na loterię.

Na 12 list ofiar zebrano: 8 resztek różnego materiału, 1 butelkę wina, 1 parę bucików, 17 chusteczek, 3 pary getrów, 5 par skarpetek, 1 parę szelek, 5 spodeczków, 5 szklanek ze spodkami, 2 klosze, 2 berety, 3 pary pończoch, krawat. 2 przyciski, 1 serwetkę, pół litra miodu, 3 garnuszki, 1 cukierniczkę, owoce, żarówki 4 książki. 26 zeszytów. 6 ołówków, 4 gumki, pół metra kartofli, 2 wazony, 10 paczek kawy. 4 salaterki, 3 widoczki, odkrytki, kieliszki 5 popielnice, 1 lalka i flirt, pędzelek do golenia. 3 paczki cykorii, 1 kg. cukru, 16 sztuk biletów do kina. 1 figurka, 4 zabawki, 6 tabliczek czekolady kilkanaście tuzinów pasty, 5 rolki papy, 50 sztuk fantów ze szklarni (wazony, salaterki, szklanki, popielnice itp.), 9 sztuk myda toaletowego i 65 różnych drobnych fantów. Gotówką zebrano 118 zł. 90 gr. Fanty zostały użyte na loterię, która dała czystego zysku 219 zł.

—O—

Ofiara

Znany obywatel — właściciel małego domku w Dąbrowie p. Piotr Zander, inwalida wojenny złożył na ręce prez. Trzęśmiecha ofiarę 12 zł. na pomoc zimową bezrobotnym i 8 zł. dla biednych dzieci.

Zaznaczyć należy, że p. P. Zander złożył już w tym roku ofiarę 20 zł. na FON.

43583 45447 655 46098 549 47119 48497 808 49612 51362 461 53033 154 264 488 751 54051 447 523 55312 812 58050 547 62004 61112 63478 64380 841 67107 804 957 69802 70309 968 71049 72354 73197 76870 8176 79711 30 81764 82902 83058 181 85019 844 46888 88293 89419 90480 101445 845 102256 104115 63 437 801 105285 108961.

114344 119355 120670 121980 122951 124165 126761 128349 521 129190 300 131062 634 724 133335 134319 855 135835 136804 708 139697 140604 32 14278 704 801 144521 245 895 146507 346 148028 714 153699 696 154521 645 155741 156852 157537 160476 869 163419 564 652 164459 168638 169985 171862 173371 176806 177076 718 179176 180710 184170 185062 339 187681 189283 199488 192652 194204 28 312 98 545.

Antoni Hram

UPIORNA NOC MIŁOŚCI

Współczesna powieść sensacyjna

(Streszczenie początku powieści.

Dwom inżynierom Haczewskiemu i Burskiemu udało się wynaleźć maszynę zapalającą na odległość. Niestety maszyna ta, jak ją nazwali „boba", została im wykradziona przez członków wywiadu ościennego niejakiego Grybskiego vel Guttermana i Beatę Krynicką, której udało się ponadto nawiązać romans z Burskim.

Przy wynalazcach pozostała tylko mała, ale najważniejsza część maszyny. Powtórna próba wykradzenia tej części zakończyła się śmiercią Grzywaka w którego willi zamieszkiwali chwilowo Burski i Haczewski. W kilka dni potem Haczewski został porwany na ulicy i wywieziony z Poznania.

Policja pod zarzutem morderstwa aresztowała Burskiego. Obrony Burskiego podjął się szef wywiadu pod przybranym nazwiskiem Grochulskiego i w ten sposób wykradł plany „boby". Plany te dał do sprawdzenia uwięzionemu Haczewskiemu. Haczewski przekonawszy się o autentyczności planów — spalił je.

——o——

224)

— Tak czekała do późnej nocy. Nie mówiłam jej nic, bo wiedziałam, że nie zdołam nakłonić jej do odpoczynku — ciągnęła dalej staruszka — Sama więc położyłam się do łóżka, ale nie spałam. Bałam się, aby biedactwo z tej radości nie nabawiło się jakiej choroby. Aż nagle, może około jedenastej, zadzwonił telefon. Przez drzwi słyszałam jak Jadzia rozmawiała z jakimś mężczyzną. Pamiętam tylko, jak powiedziała, że wychodzi natychmiast. I tak się też stało. Miałam wprawdzie zawołać na nią i zapytać gdzie idzie, ale słyszałam że zachowuje się bardzo cicho, aby mnie nie zbudzić. Dałam więc spokój, spodziewając się, że wkrótce wróci, a tymczasem nie ma jej do dziś dnia... O Boże, Boże!..

— Niech pani nie rozpacza, dokąd nie jesteśmy pewni, że pannę Jadwigę spotkało jakieś nieszczęście. Miejmy nadzieję, że jest to tylko drobny wypadek, który wyjaśni się wkrótce Natychmiast zajmę się tą sprawą, a pani ze swej strony zechce mnie powiadomić bezzwłocznie, gdyby w międzyczasie panna Jadwiga się odnalaza — rzekł, zabierając się do odejścia.

Burski wypadł na ulicę i biegł jak szalony przed siebie. Dokąd?.. po co?. — nie wiedział. Gnała go po prostu ta straszna myśl, że z Jadwigą mogło się stać coś złego. — Ale co? — myślał z bolesnym wysiłkiem. — A może, jak tamta, popełniła samobójstwo? — przypuścił na chwilę tę straszną myśl i włosy zjeżyły mu się, nagle na głowie.

— Nie, to niemożliwe... nie!.. — bronił się, odchodząc niemal od zmysłów. — Skoro nie uczyniła tego wcześniej, gdy przeżywała tak straszne katusze, to nie mogła zdecydować się na taki szalony krok teraz... nie..

— A może uległa jakiemuś nieszczęśliwemu wypadkowi?. kto wie?. Była przecież tak zdenerwowana.. — Ale i to musiał odrzucić wkrótce. Od jej zaginięcia upłynęły już przecież dwie doby i niewątpliwie zawiadomiono by dotąd jej ciotkę.

W stanie tego rodzaju rozbieżnych myśli i uczuć Stanisław znalazł się przed swoim mieszkaniem. Ociężale wszedł na górę i stwierdził, że nałożone w chwili jego aresztowania pieczęcie usunięto już ze drzwi, prawdopodobnie na polecenie prokuratora Zarewicza.

Nim jednak wsunął klucz do zamku, zwrócił uwagę na wiszącą na drzwiach skrzynkę, z której przez kilka tygodni nikt nie wybierał listów. Zresztą nie było ich tam wiele. Burski wyjął je i wszedłszy do mieszkania, począł przerzucać kartki pocztowe i listy. Dłużej zatrzymał w ręce niewielką, białą kopertę, na której odres był wypisany nieznaną m ręką. W dodatku stempel pocztowy nosił dzisiejszą datę, podczas kiedy pozostałe listy pochodziły z pierwszych dni jego więzienia.

Może i to jeszcze nie skłoniłoby Stanisława do natychmiastowego otwarcia koperty, gdyby nie dopisek, widniejący u góry koperty: b. pilne!

Przewrażliwiony i rozstrojony nerwowo inżynier doznał ponownego drżenia, gdy pośpiesznie odrywał kopertę. Przeczuwał, że istotnie ten zagadkowy list musi zawierać coś rewelacyjnego. I nie omylił się; list brzmiał:

Szanowny Panie Inżynierze!

Może tytuł niniejszego listu, w zestawieniu z dalszą jego treścią jest istotnie nieodpowiedni, ale jako człowiek dobrze wychowany, nawet w stosunku do Pana, staram się zachować poprawną formą. A teraz proszę natężyć uwagę i czytać z prawdziwym przejęciem.

Podobno uważa się pan za człowieka uczciwego. Jak jednak w gruncie rzeczy at pańska uczciwość wygląda.. wiedzą o tym tylko te osoby, które miały nieszczęście zetknąć się z panem bliżej. Mam w tej chwili na myśli Beatę Krynicką. Co ta kobieta zawiniła panu, że obszedł się pan z nią tak nieludzko?... Czy nie dosyć było panu jej moralnych katuszy, jakie przeżywała dzięki panu, który potrafił rozkochać ją w sobie, uwieść, a następnie porzucić jak zużyty, podarty łachman by szukać innej ofiary dla zaspokojenia swoich nieludzkich instynktów?..

Omylił się pan grubo, panie inżynierze, skoro pan sądzi, że wszystko to panu ujdzie bezkarnie. W chwili kiedy piszę te słowa, ta dobra, nieszczęśliwa dziewczyna już nie żyje i nic nie zdoła przywrócić jej młodego życia, które przeciął pan tak brutalnie. Żyje jednak człowiek, a tym jestem ja, który postanowił pomścić krzywdę Beaty. Może w tej chwili, po wywinięciu się przed kurzącą ręką sprawiedliwości, roi pan nowe szczęście przy boku innej kobiety, a mianowicie Jadwigi Próchnickiej. Może nawet zamierza pan udać się do niej niebawem. Tak, to możliwe, a nawet prawie pewne... Otóż zechce się pan dowiedzieć że tę kobietę zobaczy pan nie prędko, a może wcale. Jest bowiem ona już w mocy mściciela krzywdy Beaty. I niech jej pan nie szuka, bowiem na nic się to nie przyda. Jeśli przeżyje długie lata hańby, upodlenia i występku, wrócę ją panu sam, ale wątpię czy pańskie gorące serce będzie jeszcze zdolne wykrzesać dla niej wtedy choć odrobinę uczucia. Uczynię z nią to, co pan uczyniłeś z moją przesłodką Beatą. Będzie to częściowo zadośćuczynienie krzywdzie wyrządzinej tamtej dobrej i kochającej dziewczynie.

d. c. n.

Zbiórki uliczne
NA POMOC ZIMOWĄ.

Na onegdajszym zebraniu komitetu pomocy zimowej bezrobotnym w Czeladzi omawiana była sprawa zorganizowania zbiórek ulicznych na akcję pomocy zimowej.

Zbiórki urządzane będą w niedziele po pierwszym każdego miesiąca, z tym, że pierwszą zbiórkę wyznaczono na 5 grudnia. Komitet wykonawczy apeluje do wszystkich organizacyj o delegowanie do zbiórek osób poważnych. Prócz tego wysłane będą zaproszenia imienne. Odzieży w bież. roku zbierać się nie będzie.

Dancing bridż
NA BIEDNE DZIECI.

Z inicjatywy p. prezesowej O. Malpłatowej oraz staraniem urzędników Tow. Kopalń i Zakładów Hutniczych dorocznym zwyczajem urządzony zostanie dnia 27 bm. w sali gimnazjum Staszica w Sosnowcu dancing - bridż.

Komitet czyni starania. aby impreza ta wypadła jaknajlepiej oraz aby goście mogli się wesoło i w miłym nastroju ubawić.

Do tańca przygrywać będzie pierwszorzędny zespół orkiestry jazzbandowej. — W programie wiele miłych niespodzianek

Nadmienić należy, że dochód z dancingu - bridż przeznaczono na biedne dzieci A więc cel bardzo wzniosły.

——oOo——

Książęca broda i p. Suchestow
Co słychać na dworze radziwiłłowskim

Sprawa małżeństwa ks. Michała Radziwiłła z panią Suchestow bliska już jest, jak się zdaje, realizacji. Ostatnie zarządzenia w Antoninie pozwalają przypuszczać, że termin ślubu wyznaczony będzie już w najbliższym czasie.

Sensację wywołał fakt, że **ks. Radziwiłł zgolił swoją rudą brodę.** Stało się to niewątpliwie pod wpływem namowy pani Suchestow, która podobno już od dłuższego czasu „walczyła" z księciem o jego brodę, dotąd przezeń troskliwie pielęgnowaną.

Jeśli chodzi o panią Suchestow, to wpływy jej na dworze księcia rosną z każdym dniem.

Od pewnego czasu pani Suchestow zajmuje się osobiście zakupami, wyjeżdżając często do pobliskiego Ostrowa.

W ostatnich dniach przyjechał również do Antonina syn jej 8-letni Izaak, którego przez cały dzień pilnuje jeden z zaufanych ludzi księcia.

Żywo komentowane są również częste wizyty w Antoninie kuzyna, ks. Władysława Radziwiłła z Czekanowa, który wsławił się ostatnio ślubem zawartym z pewną rozwódką niemiecką. Wskutek starań rodziny, ks. Władysław wszczął już kroki rozwodowe, ofiarowując swej żonie znaczne odszkodowanie.

Z OLKUSZA.

(o) **OZN. w POWIECIE OLKUSKIM.** Prezydium obwodu Obozu Zjednoczenia Narodowego w Olkuszu po zakończeniu wstępnych prac organizacyjnych, których rezultatem jest utworzenie oddziałów w poszczególnych gminach wiejskich, przygotowuje obecnie ogólny zjazd powiatowy organizacyj wiejskich.

Zjazd odbędzie się w Olkuszu w dniu 5 grudnia br. zaraz po sumie. Na program zjazdu złożą się dwa referaty: ideowo polityczny i informacyjno - organizacyjny, wygłoszony przez przewodniczącego okręgu kieleckiego OZN. posła Długosza oraz gospodarczy. który wygłosi przewodniczący rady obwodowej OZN. w Olkuszu inż. Nowak. Po referatach dyskusja.

(o) **NA DOŻYWIANIE NAJBIEDNIEJSZYCH DZIECI PRZEZ POLICJĘ.** Zespół dramatyczny w Wolbromiu pod reżyserią p. H. Czyżewskiego. komendanta post. P. P. w Wolbromiu, odegrał w dniu 20 bm. w Sławkowie i 21 bm w Bolesławiu, pełną humoru farsę pt. „Mąż w komórce". W opracowaniu jest nowa komedia Fedry „Śluby panieńskie". która zostanie odegrana przez ten sam zespół w dniu 27 bm. w Sułoszowej i 28 bm. w Skale koło Ojcowa. Cały dochód z przedstawień będzie przeznaczeny na dożywianie najbiedniejszej dziatwy przez policję a ściślej mówiąc przez stow. „Rodziny policyjnej" wOlkuszu..

W przedstawieniach biorą udział amatorzy pp.: H. Czyżewski K. Zgadzajowna, N. Żuchowiczówna. St. Kołodziejczykówna, W. Zgadzaj, Wł. Pietrus, Wł. Dudek i H. Syguła — wszyscy z Wolbromia Przedstawienia te cieszą się zasłużonym powodzeniem.

Podpalił z zemsty stodołę
NIEDOSZŁEGO TEŚCIA.

W Jangrocie, pow. olkuskiego spłonęła doszczętnie stodoła wraz ze zbiorami Józefa Rachwała. Poszkodowany, spodziewając się zemsty ze strony 19-letniego Stanisława Krawca z Jangrota, pilnował wieczorami i nocami swej zagrody. Onegdaj wieczorem Rachwał natknął się na uciekającego Krawca który po podłożeniu ognia pod stodołę zdołał zbiec.

Zatrzymany przez policję Krawiec do winy podpalenia nie przyznał się, lecz nagromadzone dowody potwierdzają czyn zbrodniczy, wobec czego został on z polecenia sądu osadzony w więzieniu. Krawiec zemścił się za odmówienie mu ręki córki poszkodowanego, w której się kochał.

Uniewinnienie inż. Pisarskiego
OD ZARZUTU PRZYWŁASZCZENIA 45 TYS. ZŁ.

Trwająca od blisko dwuch lat sprawa inż. Janusza Pisarskiego, zamieszkałego obecnie w Warszawie, oskarżonego o przywłaszczenie około 45 tys. zł. na szkodę kilkunastu obywateli m. Olkusza, zakończyła się onegdaj wyrokiem uniewinniającym od winy i kary.

Inż. Pisarski. współwłaściciel firmy budowlanej „Polski Żelbet" w Olkuszu w latach 1928—30 podjął się budowy szeregu domów w Olkuszu. Wskutek załamania się finansowego firmy, kilkunastu właścicieli domów miało ponieść z tego powodu większe straty. Przez kilka lat sprawa inż. Pisarskiego i firmy budziła w Olkuszu żywe zainteresowanie. Oskarżonego bronił adw. Mianowski z Olkusza.

Sprawę rozpatrywał Sąd Okręgowy w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu.

——xx——

Chciała wyskoczyć z pociągu
PO STRACIE BIŻUTERII WART. 40 TYSIĘCY.

Na dworcu głównym we Lwowie. zaraz po wejściu do wagonu wiedeńskiego pociągu pospiesznego, skradziono żonie dyrektora rafinerii spirytusu na Bogdanówce, p. Jadwdze Ledererowej, torebkę, w której znajdowała się biżuteria wartości około 40.000 zł., paszport zagraniczny, bilet kolejowy do Wiednia oraz 30 zł. w gotówce.

Poszkodowana zauważyła brak torebki w chwili gdy pociąg ruszył i usiłowała wyskoczyć, ale jej przeszkodzono.

O kradzieży zawiadomiła policję na pierwszej stacji. t. j. w Przemyślu. W torebce były dwa sznury pereł. złoty pierścionek z dużym brylantem, zegarek z brylencikami, złota papierośnica, wysadzana kamieniami i pierścień z perłą.

Na kupno biletu powrotnego do Lwowa p. Ledererowa pożyczyła pieniędzy w Przemyślu.

——xx——

Treningi sekcji
GIER SPORTOWYCH KLUBU SZKOLNEGO.

Treningi sekcji gier sportowych międzyszkolnego klubu sportowego w Sosnowcu (siatkówki i koszykówki) odbywają się w domu społecznym w piątki od godz. 5 do 7 wieczorem

Afery z kaperowaniem graczy polskich
zostały wyjaśnione

W chwili obecnej wyjaśniło się już, iż cała walka „L'Auto" contra Racing, na tle kaperowania naszych graczy, ma za tło właściwie antagonizm dwuch rywalizujących ze sobą klubów paryskich: Red Staru i Racingu, a ściślej mówiąc ich kierowników, wzajemnie się zwalczających, pp. Vieuxbleda i Benarda Levy.

Rywalizacja ta stała się właśnie powodem, iż komisja Francuskiego Związku Piłki Nożnej nie przyjęła argumentu Racingu, starającego się zlikwidować tę aferę i zwróciła się do PZPN w celu otrzymania dodatkowych informacyj.

Informacje które dostarczył PZPN. Francuskiemu Związkowi Piłki Nożnej, do reszty wyjaśniają sprawę, iż cała afera z naszymi graczami została niepotrzebnie rozdęta do ogromnych rozmiarów przez dziennik sportowy francuski „L'Auto", a następnie przez jedno z pism warszawskich, które nie potrafiło zachować należnego umiaru. Wyjaśniła się także zagadkowa sprawa otrzymania od klubu paryskiego Racing pism przez Górę i Wilimowskiego, których tekst rozpoczyna się od słów: „w myśl zawartego kontraktu". W danym wypadku szło o zwyczajne listy gwarancyjne, mające ważność dla zawodnika z chwilą podpisania umowy.

Z drugiej strony dowiadujemy się, iż Racing położył całkiem krzyżyk na obydwuch polskich graczach. Prezes Racingu p. Levy wyjechał samolotem do Londynu w celu zakupienia tam, dla wzmocnienia swej drużyny, słynnych napastników.

Natomiast kierownik „Red Staru" p. Vieuxbled udał się do Pragi w celu zakontraktowania kilku graczy czeskich. — W związku z podróżą tego ostatniego, po Paryżu kursują pogłoski, iż nie jest wykluczone, iż p. Vieuxbled zjawi się również i... w Polsce.

Paryskie „Auto" zamieszcza list, podpisany przez Wilimowskiego skierowany do prezesa Racingu Lenc Brossarda, datowany 7 maja, w którym Wilimowski proponuje przejście na profesjonalizm, kładąc jako warunek przyjęcie jednocześnie przez Racing jego kolegę, bardzo dobrego gracza polskiego, bez którego — Wilimowski oświadcza — będzie mu we Francji nudno.

„Auto" podaje, że pertraktacje wyniku nie dały. Wilimowski prawdopodobnie zamiaru nie porzucił i przyjedzie do Francji po odbyciu służby wojskowej.

Przetarg

Oddział 5 Drogowy P. K. P. w Ząbkowicach ogłasza publiczny przetarg ofertowy na wykonanie robót asenizacyjnych w granicach Oddziału.

Roboty zostaną powierzone na okres 1938 roku na podstawie umowy, firmom mogącym się wykazać odpowiednim przygotowaniem, dającym gwarancję należytego i fachowego wykonania robót i mogącym wykazać się przynajmniej roczną egzystencją firmy.

Oferty należy składać na specjalnych blankietach ofertowych zgodnie z warunkami przetargu. Informacji można zasięgnąć w godzinach urzędowych w biurze Oddziału Drogowego, gdzie również za opłatą po 2 zł. można otrzymać blankiety ofertowe oraz inne materiały, dotyczące przetargów.

Do oferty musi być dołączony kwit którejkolwiek Kasy Kolejowej na wpłacone wadium w wysokości 5 proc. (pięć) oferowanej sumy rocznej.

Oferty należy składać do skrzynki ofertowej, ustawionej w korytarzu biura Oddziału do godz. 12-ej dn. 7 grudnia br.

Oferty mogą być nadsyłane w podanym wyżej terminie również pocztą. — Oferta obowązuje przedsiębiorcę w ciągu dwuch miesięcy.

Otwarcie ofert dokonane będzie publicznie dn. 7 grudnia 1937 r. o godz. 12 m. 30 w biurze Oddziału.

Oddział zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

Przy składaniu ofert oferenci winni się stosować do rozporządzenia Rady Ministów o dostawach i robotach, ogłoszonego w Dz. Ust. Nr. 13 poz. 92 z r. 1937.

Przetarg

Oddział 5 Drogowy P. K. P. w Ząbkowicach ogłasza publiczny przetarg ofertowy na wykonanie robót oczyszczania z sadzy kominów w zabudowaniach położonych na terenie Oddziału.

Roboty zostaną powierzone na okres 1938 roku na podstawie umowy, firmom mogącym się wykazać odpowiednim przygotowaniem, dającym gwarancję należytego i fachowego wykonania robót i mogącym wykazać się przynajmniej roczną egzystencją firmy.

Oferty należy składać na specjalnych blankietach ofertowych zgodnie z warunkami przetargu. Informacji można zasięgnąć w godzinach urzędowych w biurze Oddziału Drogowego, gdzie również za opłatą po 2 zł. można otrzymać blankiety ofertowe oraz inne materiały, dotyczące przetargów.

Do oferty musi być dołączony kwit którejkolwiek Kasy Kolejowej na wpłacone wadium w wysokości 5 proc. (pięć) oferowanej sumy rocznej.

Oferty należy składać do skrzynki ofertowej, ustawionej w korytarzu biura Oddziału do godz. 12-ej dn. 7 grudnia br.

Oferty mogą być nadsyłane w podanym wyżej terminie również pocztą. — Oferta obowiązuje przedsiębiorcę w ciągu dwuch miesięcy.

Otwarcie ofert dokonane będzie publicznie dn. 7 grudnia 1937 r. o godz. 12 m. 30 w biurze Oddziału.

Oddział zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

Przy składaniu ofert oferenci winni się stosować do rozporządzenia Rady Ministów o dostawach i robotach, ogłoszonego w Dz. Ust. Nr 13 poz. 92 z r. 1937.

12-letni chłopiec zastrzelił siostrę

W Białymstoku wydarzył się wstrząsający wypadek.

Na przedmieściu Ogrodniczki mieszkała rodzina Wróblewskich z 2 dzieci w wieku szkolnym. W poniedziałek Wróblewski wyszedł na miasto a żona jego była w fabryce, gdzie pracowała jako robotnica, do domu tego przyszła siostra sąsiada Wróblewskich, Krukowskiego i przyniosła dla swego brata nabity flower. Nie zastawszy brata w mieszkaniu Krukowska zapukała do mieszkania Wróblewskich i oddała flower 12-letniemu synowi Wróblewskiego, Wacławowi, prosząc o oddanie floweru Krukowskiemu, kiedy wróci do mieszkania. Krukowska nie uprzdziła jednak chłopczyka, że flower jest nabity. Chłopiec zaczął się bawić flowerem. Zobaczyła to jego 14-letnia siostra, Helena która prosiła go aby przestał się bawić cudzą bronią, a kiedy chłopiec nadal się bawił, w pewnej chwili chciała mu flower odebrać. W tem padł strzał i kula ugodziła dziewczynkę w twarz w okolicy nosa i utkwiła w mózgu. Dziewczynka padła na ziemię, broczące krwią

Niezwłocznie wezwano pogotowie ratunkowe, które przewiozło dziewczynkę do szpitala św. Rocha, gdzie wkrótce w strasznych męczarniach zmarła.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

KURSÓW masażu i zabiegów wodoleczniczych udziela Dr. Kupczyk, Kraków, Jasna 6.

POTRZEBNA pierwszorzędna fryzjerka od zaraz za dobrym wynagrodzeniem. — Chorzów. Pl. Marsz. Piłsudskiego 4.

POTRZEBNA zaraz uczciwa sklepowa do piekarni - cukierni. Król. Dąbrowa.

KUPNO I SPRZEDAŻ

KSIĄŻKI z wszystkich dziedzin kupuje i dostarcza w najkrótszym czasie „Antykwariat" Katowice, Słowackiego 17, telefon 356-69.

NA SEZON ZIMOWY poleca bieliznę ciepłą damską, męską, pończochy, skarpetki, pulowery i swetry oraz wełny po cenach niskich. Michalina Marzec, 3-go Maja 23.

LOKALE

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia zaraz z góry na rok. Kaliska 39.

ZGUBIONE DOKUMENTY

IMIOŁEK STANISŁAW zgubił legitymację bezrobocia wydaną w Dąbrowie.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: K. Ćwierk. — Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski.